Dla Niemców Polacy nie byli ludźmi, tylko podludźmi

2 września 2022

Dziś Niemcy, zapewne też dzieci i wnuki nazistowskich zbrodniarzy, którym powojenne zachodnie Niemcy zapewniły bezkarność, pouczają nas Polaków o demokracji i wolności. Dziś wnuki niemieckich nazistów za pośrednictwem Unii Europejskiej, będącej instrumentem niemieckiego imperializmu, prowadzą antypolską agresję.

Kreowana przez Żydów globalna narracja historyczna, ku satysfakcji Niemców i Rosjan, osadza Polaków w roli obojętnych obserwatorów lub współuczestników nazistowskiego ludobójstwa (co zgodne jest z niemiecką polityką historyczną dążąca do przerzucenia brzemienia odpowiedzialności za zbrodnie nazistowskie z Niemców na Polaków). W obliczu tych patologii trzeba walczyć o prawdę i nieustannie przypominać, że celem niemieckiej nazistowskiej polityki była zagłada narodu polskiego, choć jest to temat tabu, zakazany przez Niemców i Żydów.

Niemcy zajęli w 1939 prawie połowę Polski

Niemcy zajęli we wrześniu 1939 roku 48.5% terytorium Polski z 22,1 milionami obywateli (w: 84% Polakami, 10% Żydami, 3% Niemcami, 2,4% Ukraińcami). Równocześnie Rosja sowiecka będąca sojusznikiem Niemców zajęła 51,5% terytorium Polski z 13,2 milionami obywateli (w: 40% Polakami, 34% Ukraińcami, 8.45% Żydami, oraz 8,5% Białorusinami, Litwinami i innymi). W 1941 tereny sowieckiej okupacji zostały zajęte przez Niemców. Część terenu Polski zajętych przez Niemców została wcielona do Rzeszy, a z części powstało Generalne Gubernatorstwo. Tereny sowieckiej okupacji po 1941 Niemcy podzielili między takie

jednostki niemieckiej okupacji jak Generalne Gubernatorstwo a Komisariat Rzeszy Wschód i Komisariat Rzeszy Ukraina. Od 1939 roku, 18,7 miliona Polaków znajdowało się pod niemiecką okupacją, od 1941 roku dodatkowe 5 milionów.

Dla Niemców Polacy nie byli ludźmi, tylko istotami niższymi gatunkowo i mniej wartościowymi rasowo. Nazistowskie rasistowskie brednie doskonale wpisywały się w tradycyjne niemieckie antypolskie uprzedzenia. Polacy byli znienawidzeni przez Niemców, bo ośmieli się stawiać zbrojny opór niemieckiej agresji.

Celem Niemców zagłada polskich elit

Celem „niemieckiej polityki narodowościowej wobec Polaków" była „zagłada polskich elit przywódczych i zdegradowanie narodu polskiego do poziomu nacji pozbawionej kultury", „pozbawionego przywództwa proletariatu" bez własnej kultury i własnej historii.

Niemcy chcieli wymordować polską elitę, bo była ona rdzeniem oporu przeciwko niemieckiej okupacji. Za elitę Niemcy uznawali: ziemiaństwo, duchownych, osoby aktywne politycznie i społecznie" (szczególnie narodowców), „intelektualistów, nauczycieli, lekarzy, prawników", żołnierzy.

Eksterminacje polskiej elity Niemcy rozpoczęli już we wrześniu 1939 roku. W ramach Intelligenzaktion (Akcji Inteligencja) niemiecki okupant rozstrzelał dziesiątki tysięcy Polaków, głównie z ziem zachodnich. Kolejną akcją eksterminacji polskich elit była Akcji AB – Nadzwyczajnej Akcji Pacyfikacyjnej (Außerordentliche Befriedungsaktion – AB) przeprowadzona przez SS, Sicherheitspolizei (Sipo, Policja Bezpieczeństwa, czyli połączone siły Gestapo – Geheime Staatspolizei – Tajna Policja Państwowa, oraz Kripo – Kriminalpolizei Policja kryminalna). Polacy byli przez niemieckiego okupanta rozstrzeliwani lub wysyłani do obozów koncentracyjnych (np. do przeznaczonego dla Polaków obozu

Auschwitz).

Niemieckie represje dotyczyły nie tylko inteligencji, ale też i „chłopów, robotników, urzędników, studentów i uczniów”. Niemcy spalili setki polskich wsi i wymordowali tysiące polskich chłopskich rodzin.

Niemcy z Polaków uczynili niewolników

Niemcy wyrzynając polskie elity, wyznaczyli polskiemu proletariatowi role taniej siły roboczej przeznaczonej do ciężkiej pracy. Z okupowanej Polski do Niemiec niemiecki okupant wywiózł do pracy przymusowej 2.820.000 osób, 15% populacji w wieku produkcyjnym.

Niemcy okupujący Polskę nałożyli na Polaków przymus pracy. Za niestawienie się w wyznaczone przez niemieckie urzędy pracy miejsce zatrudnienia „groziło zesłanie do obozu koncentracyjnego, co w większości wypadków było równoznaczne z okrutną śmiercią”.

Polaków nie chroniło przed niemieckim terrorem nawet wykonywanie wszelkich poleceń okupanta. Polacy mogli paść ofiarą akcji odwetowych, wypędzeń, Tak zginęły setki tysięcy Polaków, miliony zostały wypędzone z domów.

Głodowe racje żywnościowe mniejsze od tych dla Niemców

Wszyscy Polacy pod niemiecką okupacją mieli głodowe racje żywnościowe. Według niemieckich przepisów na Polaka przypadało tylko 654 kilokalorie, podczas gdy na Niemca 2310.

Niemieckie władze lokalne w okupowanej Polsce decyzjami administracyjnymi skazywały Polaków na kilkumiesięczne pobyty w lokalnych obozach koncentracyjnych „za nielegalny handel,

nieoddawanie kontyngentów, […] unikanie robót przymusowych”. W trakcie pobytu w takim lokalnym obozie więźniowie byli zmuszani do niewolniczej pracy, torturowani, a niektórzy byli przez Niemców mordowani.

Za nie wykonywanie obowiązków Niemcy stosowali wobec Polaków „surowe policyjne środki przymusu przeciwko całej gminie lub części gminy, względnie miasta”. „Odmowa wykonania rozkazów niemieckiej policji oraz niemieckiej administracji cywilnej była traktowana jako sabotaż, który karano śmiercią na podstawie rozporządzenia Generalnego Gubernatora z 31 października 1939 roku (»Rozporządzanie celem zwalczania czynów gwałtu w Generalnym Gubernatorstwie«). „Nawet nawoływanie lub zachęcanie do nieposłuszeństwa rozporządzeniom, lub zarządzeniom władz niemieckich, podlegała karze śmierci””.

Pisanie dziś prawdy o cierpieniach narodu polskiego pod niemiecką okupacją jest niezwykle kosztowne dla uczciwych historyków. Przekonał się o tym i dr Bogdan Musiał autor, wydanej nakładem wydawnictwa Zysk, książki „Kto dopomoże Żydowi”, który został pozbawiony pracy za brak zgody na przypisywanie Polakom odpowiedzialności za nazistowskie zbrodnie dokonane przez Niemców.

Autorstwo: Jan Bodakowski
Źródło: MediaNarodowe.com